

Nauczycielka w szkole katolickiej znęcała się nad uczniami

3 grudnia 2023

Nauczycielka, która uczyła w katolickiej szkole podstawowej w Ilford w hrabstwie Essex, została wydalona z placówki pod zarzutem niedopuszczalnego zachowania. Kobieta otrzymała zakaz wykonywania zawodu nauczyciela.

Kobieta pracująca w szkole podstawowej w Ilford znęcała się fizycznie i słownie nad dziećmi znajdującymi się pod jej opieką. Nauczycielka była widziana także w momencie, jak ciągnęła za ramiona trzy- i czteroletnie dzieci do różnych części szkoły.

Pewien rodzic, który był świadkiem złego traktowania dzieci w szkole katolickiej w Ilford, powiedział: „Odczułem mdłości i strach o to, czy mojemu dziecku zdarza się to na co dzień”.

Inna osoba widziała, jak 48-letnia kobieta wrywa dziecku wózek z zabawkami i wciąga z powrotem do budynku. Nauczycielka tłumaczyła później, że musiała interweniować, aby powstrzymać dwójkę dzieci przed bójką.

Ponadto 48-latka używała nieodpowiedniego języka, gdy rozmawiała z dziećmi. Nazywała je m.in. „małymi dupkami”. Kobietę uznano także winną tego, że krzyczała na dzieci w niekontrolowany sposób, co wywoływało u nich przerażenie. Kobieta zastraszała dzieci. Do jednego z uczniów powiedziała o innym uczniu: „Czy mógłbyś zabrać go sprzed mojej twarzy, zanim wyrządzą poważne szkody”. Teaching Regulation Agency uznała, że jest to niewłaściwa i nieprofesjonalna metoda komunikacji z dziećmi w tak młodym wieku.

Teaching Regulation Agency wydająca decyzję w sprawie 48-

letniej nauczycielki stwierdziła, że zachowanie zawodowe kobiety było niedopuszczalne. Dostała ona zakaz wykonywania zawodu.

48-lątka zaprzecza stawianym jej zarzutom. Przyznała jednak, że mogła nazwać dzieci „małymi dupkami” w sytuacjach towarzyskich, ale nie w klasie.

Wydając decyzję w sprawie nauczycielki Teaching Regulation Agency poinformowała: „Panel uznał na podstawie dowodów regularny wzorzec zachowania w obecności dzieci, co było niedopuszczalne. Rodzice i społeczeństwo pokładają największe zaufanie w nauczycielach, gdy dzieci pozostają pod ich opieką. W tym przypadku istniały dowody na to, że rodzice słusznie obawiali się pozostawić swoje dzieci pod opieką szkoły po tym, jak zobaczyli, że panna Hughes zachowuje się w taki sposób. To był wyraźny przykład tego, jak reputacja zawodu nauczyciela może zostać znacząco osłabiona, jeśli naruszone zostanie to podstawowe zaufanie” – podano.

Autorstwo: Paulina Markowska

Źródło: PolishExpress.co.uk